

dn. 31.05.2019r.



**Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Departament Polityki Rodzinnej**
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa

PETYCJA



Szanowna Pani Minister !

oraz pracownicy Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej.

My niżej podpisani rodzice zastępczy powinniśmy być traktowani w sposób równy w stosunku do pozostałych obywateli państwa, co podobno gwarantuje nam Konstytucja RP w art.32 **Zasada równości obywatela wobec prawa**; który stanowi:

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

W jaki sposób należy interpretować przepisy Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej Art. 85. Wynagrodzenie rodziny zastępczej i prowadzącego rodzinny dom dziecka pkt. 1. Rodzinie zastępczej zawodowej oraz prowadzącemu rodzinny dom dziecka przysługuje wynagrodzenie nie niższe niż kwota 2 000 zł miesięcznie? W odniesieniu do obecnie obowiązującej płacy minimalnej?

Funkcje rodziny zastępczej dla trzech chłopców z miasta _____ pełnimy od 14 lutego 2014r., najpierw jako rodzina zastępcza niespokrewniona (_____), a obecnie jako rodzina zastępcza zawodowa. W naszym przypadku (a z tego co wiemy nie jesteśmy pojedynczym przypadkiem) oznacza to, że dostajemy dokładnie 2000 tys. zł. brutto (nie mniej, ale również nie więcej), co daje kwotę wynagrodzenia netto 1497,07 zł od dnia podpisania umowy zlecenia na pełnienie obowiązków rodzica zastępczego zawodowego tj. od 01 sierpnia 2017r., do dnia dzisiejszego włącznie. Jest to kwota obowiązującego minimalnego wynagrodzenia w roku 2017, jak wiemy w/w wynagrodzenie zostało podniesione w roku 2018 do kwoty 2100 zł (netto daj to kwotę o 75 zł większą miesięcznie, w skali roku to 900 zł), a w roku 2019 do kwoty 2250 zł (netto daj to kwotę o 187 zł większą miesięcznie, w skali roku to 2244 zł). Zgodnie z propozycją ministerstwa kwota minimalna miałyby wzrosnąć w roku 2020 do kwoty 2450 zł brutto (netto daj to kwotę o 336 zł większą miesięcznie, w skali roku to 4032 zł).

Czy można mówić o szacunku dla rodziców zastępczych ze strony władz publicznych, gdy ich praca jest wyceniana poniżej wynagrodzenia minimalnego? (Niektóre powiaty rozwiązały te kwestię, a niektóre nie – bo mogą nic nie robić, zawsze to jakieś oszczędności dla budżetu).

W przypadku pensji wielkich miast prawdopodobnie w/w kwoty mogą wyglądać jak drobne wydatki, dla nas jednak są to konkretne kwoty które mogą zabezpieczyć kwestię np. opału na zimę. Jak długo rodziny zastępcze zawodowe mają czekać na systemowe uregulowanie w/w kwestii? Nowelizacja ustawy jak widzimy utknęła w sejmie od 5 grudnia 2018r. Nie upominamy się o wielkie pieniądze tylko o równe traktowanie, przecież Konstytucja jest ustawą nadrzędną dlatego więc odpowiednie organy nie mogą wydać regulacji które w oparciu o ustawę nadrzędną zrównywały by nasze pensje z pensją minimalną?

Dnia 22 maja 2019r. z okazji Dnia Rodzica Zastępczego wzięliśmy od Marszałka Województwa śląskiego wyjątkowo udział w uroczystym uroczystym uznaniu, „Za pełen miłości trud wychowania, nauczania i pomocy dzieciom za serdeczność, cierpliwość i optymizm, za czuwanie oraz wyznaczanie zasad i ciągłe bycie w pogotowiu”. Była piękna debata, mądre wypowiedzi, deklaracje wsparcia i chwile wzruszeń..., a dziś mamy kolejny zwykły dzień i nadal nie widzimy tej odrobiny wsparcia.

W tym miejscu możemy również dodać wątki z listu otwartego skierowanego przez rodziny zastępcze do władz rządowych z którymi się zgadzamy.

My rodzice zastępczy powinniśmy być w sposób partnerski traktowani przez Państwo, a to z uwagi na fakt, że wykonujemy ciężką pracę na władzach publicznych, a wynikający z art. 72 ust 2 Konstytucji RP obowiązek związany z zapewnieniem dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej tejże opieki i wychowania.

Tymczasem niezależnie od tego czy funkcje są wypełniamy zawodowo, czy też niezawodowo, nie cieszymy się prestiżem społecznym, nie jesteśmy w sposób partnerski traktowani przez samorządy powiatowe, a władze centralne nie traktują nas z należyтым szacunkiem i nie wsłuchują się w nasz głos.

Obowiązująca ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. pomimo zapisu ustawowego nie gwarantuje tym spośród nas, którzy chcą zawodowo związać się z rodzicielstwem zastępczym takiego prawa, gdyż bezskutecznym jest prawo, którego możliwość egzekwowania jest fikcyjna. Ustawodawca oddając całość organizacji rodzinnej pieczy zastępczej starostom nie zachował żadnych mechanizmów dyscyplinujących, by zapewnić nam swoim partnerom w opiece nad dziećmi możliwość skutecznej ochrony i dochodzenia swoich praw.

Oficjalna troska władz państwowych dotycząca spadającej liczby rodzin zastępczych nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w podejmowanych przez rząd działaniach, ani proponowanych kierunkach zmian regulacji prawnych,

Jesteśmy jedyną grupą zawodową, którą stawia się pod pręgierzem opinii publicznej ilekroć zaczyna ona mówić o warunkach swej pracy i płacy. Ci spośród nas, którzy rodzicielstwem zastępczym zajmują się zawodowo chcieliby móc mówić o tym z wysoko podniesionym czołem. Tymczasem jesteśmy również jedyną grupą zawodową dla której ustawodawca przewidział możliwość zatrudnienia jedynie w formie tzw. umowy śmieciowej, która choć nosi ewidentne cechy umowy o pracę nigdy nią nie będzie. A wszystko dlatego, że Państwo które rzekomo z tak wielką troską pochyla się nad pieczą zastępczą, nie jest w stanie pomimo posiadanych kadr, specjalistów i naukowców stworzyć umowy na wzór np. menadżerskiej, która byłaby podstawą naszego zatrudnienia.

Jesteśmy również jedyną grupą zawodową, która z mocy ustawy nie może liczyć na żadną ochronę prawną wykonywanych przez siebie obowiązków, jak również zabezpieczenie godnej starości.

Ustawodawca nadając obecny kształt organizacji systemu pieczy zastępczej, zrzucił na barki samorządów powiatowych ciężar zorganizowania opieki nad dziećmi, które z różnych względów nie mogą być wychowywane przez rodziców, zaś z nas rodziców zastępczych uczynił bezwolnych niewolników układów powiatowych (Jak dany powiat „zechce” to „coś” da, a jak „nie zechce” to nie da). To jest równość, sprawiedliwość i solidarność na miarę XXI wieku?

W zarysach przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej nowelizacja nie rozwiązuje w żaden sposób bolączek zgłaszanych przez lata przez rodziny zastępcze takich jak:

- brak mechanizmów prawnych dyscyplinujących samorządy powiatowe do przestrzegania obowiązującego prawa,
- fakultatywność świadczeń (permanenty brak środków, które przecież powinny być zarezerwowane, np. na dofinansowania do remontów, czy wakacje dla dzieci - nie dla nas),
- brak stabilności zatrudnienia, ale również nie niesie za sobą żadnych zmian dotyczących lepszego wsparcia dla już funkcjonujących rodzin zastępczych.

Propozycje dotyczące ukształtowania wynagrodzenia dla rodzin zastępczych zawodowych na poziomie nie niższym niż minimalne wynagrodzenie za pracę, czy też przelewania części środków otrzymywanych na podstawie art. 80 ust 1a to dalsze deprecjonowanie społeczne rodziców zastępczych.

Podjąłem taką decyzję bo każde dziecko zasługuje na szansę nie tylko w deklaracjach i wygłaszanych ideologiach, a w praktycznych działaniach i rozwiązaniach. My oddaliśmy swój dom, czas, relacje, a gdzie jest wsparcie rządu i samorządu? Przecież dzieci które trafiają do rodzin zastępczych, to dzieci w zdecydowanej większości z rodzin dysfunkcyjnych, niejednokrotnie z deficytami w nauce, zachowaniu i funkcjonowaniu. Powiedzmy jasno co może dać rodzina zastępcza i co może wypracować to z pewnością zrobi, ale pewne rzeczy, czy usługi leżą poza naszym zasięgiem finansowym i bez pomocy rządu, czy samorządu nie jest możliwe faktyczne wyrównanie szans dla dzieci nam powierzanych).

Nasza praca jest dla nas misją i powołaniem, ale też chcemy dzięki niej móc śmiało patrzeć w przyszłość. Otrzymana w przyszłości emerytura najprawdopodobniej sprawi, iż będziemy zmuszeni do korzystania z systemu pomocy społecznej i to budzi nasz usprawiedliwiony sprzeciw.

Czy można mówić o szacunku dla rodzin zastępczych gdy niejako za ich plecami forsowane są zmiany zmniejszające pomoc finansową Państwa w opiece nad dziećmi? Czy świadczy to o traktowaniu partnera społecznego jakim jesteśmy z poważaniem i zaufaniem? Zgodnie z powołanym na wstępie art. 72 ust 2 Konstytucji RP dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych, a my rodzice zastępczy to konstytucyjne prawo dziecka do opieki realizujemy. Dzieci nam powierzone to nie tylko sprawa ich rodziców biologicznych, gminy, powiatu czy rodziny zastępczej nasze dzieci to sprawa wagi państwowej i dlatego wzywamy do debaty z rodzicami zastępczymi, do wprowadzenia rozwiązań prawnych które będą uwzględniały zarówno potrzeby dzieci jak i rodziny której stanowią integralną całość.

Z wyrazami szacunku

Petycje skierowano również do :

1. Urząd Marszałkowski
2. Urząd Wojewódzki